

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonpalerowy mk. 30—na III stronie mk. 25 — na IV stronie mk. 20 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50 — Drobne ogłoszenie po mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

# ISKRA

Adres listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem miesięcznie

**mk. 100.**

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 6.

Dziś, o godzinie 7 m. 30 wieczorem

## Czarna KAWA

W parku Sieleckim (w ogródku),  
Na rzecz gospody żołnierskiej

KOŁO POLEK.

Pomocników buchaltera z dobrą praktyką  
poszukuje P. U. Z. A. P. P. w miejscu.

Oferty w godzinach urzędowania przyjmuje  
biuro urzędu w miejscu, ul. Małachowskiego 11.

## Pierwsza rocznica.

Dąbrowa, 14 lipca.

W dniu 15-ym sierpnia będziemy obchodzili pierwszą rocznicę ocalenia Warszawy i Polski.

Pomimo, iż rocznicę obchodów, pochodów i wszelkich zbiórek urządzamy za dużo, pomimo to ta pierwsza rocznica winna być przez naród cały należycie uczczona i upamiętniona.

Gdy przed rokiem kraj był w olbrzymim niebezpieczeństwie, stanęła w obronie Polski i kultury armja nasza. A że walki były zacięte, więc i ofiary niezliczone. Tym, co szli na szaniec, rząd i społeczeństwo składało zapewnienie że losem ich rodzin Naród cały będzie się opiekował.

Z tych, którzy w pole wyruszyli, zginęło wielu, a śmiercią swą wywalczyli oni narodowi byt niepodległy. A wdowy i sieroty po żołnierzu polskim znajdują się obecnie w nędzy. Jeżeli w dalszym ciągu w ten sam sposób będziemy opiekowali się nimi, wkrótce z głodu i wycieńczenia powędrują za tymi, którzy życie oddali w walkach za niepodległość.

Zarówno my wszyscy, którzyśmy szczęśliwie wrócili zdrowo i cało do swych rodzin, jak niemniej ci wszyscy, którzy nie walczyli z bronią w ręku, ale z myślą i troską pracowali dla dobra ogólnego, nie możemy oprzeć się uczuciu jakiejś udręki, jakiegoś nieustannego wyrzutu sumienia, że oto Naród polski obojętnie patrzy na to, jak w nędzy haniebnej pozostają nie tylko wdowy i sieroty po żołnierzu polskim, ale inwalidzi i weterani wszystkich walk polskich.

Utwórzmy więc w tę pierwszą rocznicę komitet, który rozpocznie zbieranie stałych ofiar na „Fundusz narodowy”.

Niezwłocznie rozpocznijmy prace przygotowawcze. Niechaj na czele komitetu staną Józef Piłsudski, Wojciech Trąpczyński, Józef Haller, Antoni Osuchowski, Stefan Żeromski i inni zasłużeni mężowie. Niechaj wszyscy ludzie dobrej woli i niezagłuszonych sumień uważają za swój, ponad wszystkie inne ważniejszy, obowiązek rozpoczęcie spłacania świętego

długu względem tych bohaterów poległych, którym zawdzięczamy wszystko — bo niepodległość.

Niechaj w tę pierwszą rocznicę na całej przestrzeni Rzeczypospolitej urządzone będą obchody ku czci poległych i połączone ze zbieraniem funduszków.

Wierzę, że wszyscy nasi artyści, publicyści, sfery wojskowe, młodzież i całe społeczeństwo nie odmówi poparcia. Należy myśleć tę jaknajszerzej rozpowszechnić i przejąć się wiarą i otuchą, iż pomimo wszystko, nie jest jeszcze tak bardzo źle i społeczeństwo nie zapomniało zupełnie o losie tych, którym zawdzięcza tak wiele.

W związku ze sprawą powyżej poruszoną komitet główny winien otworzyć rachunek specjalny w P.K.O. w celu ułatwienia zbiórki, jak również winien być wybity pamiątkowy znaczek metalowy niedrogi, (przeznaczony pan Wabia-Wabiński z pewnością się tą sprawą zajmie), aby większą sumę uzyskać ze zbiórki; w dniu obchodu winny być urządzone wieczornice artystyczne ku czci poległych, a już obecnie do propagandy winni być zaproszeni wszyscy nasi artyści i publicyści. Oczywiście, myśli, rzucone powyżej, w niczym sprawy nie przesądzą. Chodzi jedynie o to, aby się nią zainteresowało całe społeczeństwo jaknajgoręcej i jaknajrychlej.

Komitet miejscowy został zawiązany w Dąbrowie Górniczej i niezwłocznie przystąpił do pracy.

Bolesław Iwański.

### Kronika polityczna.

— We wtorek wręczono gabinetom rządu przymierzonych nową notę rządu niemieckiego, która jeszcze w ostatniej chwili przed rozstrzygnięciem sprawy Górnego Śląska, raz jeszcze podnosi „z wszelką stanowczością” niemieckie roszczenia prawne do

Górnego Śląska na podstawie wyniku głosowania ludowego.

— Dnia 8 b. m. rozpoczęły się ferie w sejmie, które trwać będą do pierwszych dni sierpnia.

— Wbrw pogłoskom o odwoływaniu wojsk okupacyjnych z Nadrenji nadchodzą nowe dla nich posiłki, a po prawym brzegu Renu szuka się już dla nich nowych kwater.

Dodać należy, że Francja zabiega także około wzmocnienia swoich twierdz i załóg wojskowych w Alzacji i Lotaryngji.

Równocześnie dochodzą wieści, że komisja gwarancyjna wróci po posiedzeniu rady najwyższej do Berlina, aby opracować swoje przedłożenie w sprawie kontroli nad dochodami Rzeszy niemieckiej, mającej nastąpić z dniem 1-ym października.

— Niemcy zwrócili się z prośbą o przyjęcie ich do ligi narodów. Prośba zostanie prawdopodobnie uwzględniona. Anglja i Francja oświadczyły,

iż nie zachodzą żadne przeszkody w tym kierunku.

— Na posiedzeniu w dniu 4 lipca interkom. (komitet międzynarodówki), uchwalił wyasygnowanie 80 mil. rubli na propagandę komunistyczną w Polsce. Organizacja propagandy zostanie zasadniczo zorganizowana. Naczelne kierownictwo propagandy ma objąć osobiście Radek.

— Nadeszły wiadomości o poważnych niepokojach, jakie wybuchły w Sofji i w większej części Bułgarii. Jestto prawdopodobnie akcja skierowana przez bułgarską partję chłopską a propagowana przez bolszewików. Obostzona cenzura nie wypuszcza z kraju wiadomości. Banki nie wyplacają ani nie przyjmują wpłat. Jest znamienym, że kurs lejów, który wynosił w ub. tygodniu 7,20 spadł na 5 koron.

— Z Tokio donoszą, że wojska japońskie zostały napadnięte przez bolszewików w Mikołajewsku. Pomiędzy bolszewikami a japończykami wywiązała się krwawa walka, zakończona zajęciem przez japończyków Ochocka.

## Wojna bolszewików z Rumunją? Sowiety przygotowują atak na Jassy.

Lwów, 13 lipca,

„Obszcznie Dielo” na podstawie szeregu faktów donosi, że bolszewicy przygotowują się do ataku na Rumunję.

Od dłuższego czasu bolszewicy koncentrują wojska na Ukrainie, ściągając je z innych frontów. W trójkącie Winnica — Birzula — Humań, obozuje 9 dywizji piechoty i jeden korpus artylerji, złożony z 3 dywizji. Wojska te mają wykonać główny atak na Jassy.

Równocześnie armja Budienego, złożona z 4 dywizji konnicy ma uderzyć na tyły i zaatakować Bukareszt.

Wszystkie siły przeznaczone do ataku na Rumunję, obliczają na 500.000 żołnierzy.

W południowo-zachodniej części Ukrainy organizują bolszewicy magazyny aprowiza-

cyjne, artyleryjskie i techniczne i przeprowadzają intensywnie naprawę torów kolejowych i mostów. Na linii Dniestru, a głównie w okolicy Tyraspola, Dubosara, Rybnicy i Jampola, budują oszańcowania.

Komendantem na front rumuński mianowano Frunzego. Planowana ofensywa przeciw Rumunji ma przebiegać dowódź żywności z Rumunji i Bessarabji do Włoch, dla wywołania tam przewrotu komunistycznego i przeniesienia następnie tego ruchu do Europy zachodniej.

Wedle zdania sowieckich sfer miarodajnych, Włochy są bardziej podatne do rewolucji socjalnej jak Niemcy.

Bolszewicy spodziewają się również załatwić sprawę Bessarabji na swoją korzyść.

## Walutę naszą obniżają bolszewicy!

Sensacyjne rewolucje o sowieckich manipulacjach z fałszywymi 500-rubłówkami w Polsce.

Warszawa, 13 lipca.

Z dobrze poinformowanych źródeł komunikują sensacyjne wyjaśnienia w sprawie zakulisowych machinacji, mających

na celu obniżanie waluty polskiej.

Okazuje się, że głównym reżyserem tych machinacji są nie Niemcy, lecz bolszewicy. Wskutek wyczerpywania się zapasów złota muszą oni płacić za towary gotowe oraz za surowce walutą zagraniczną, ponieważ zaś ani ruble carskie, ani bolszewickie nie mają obiegu na Zachodzie, trzeba było wynaleźć sposób nabywania waluty obcej.

Bolszewicy, jak wiadomo, nie liczą się z żadnymi względami etyki, więc sposób się szybko znalazł dzięki temu, że państwa sukcesyjne po Rosji przyjmują u siebie ruble carskie.

System swój bolszewicy przedewszystkim wypróbowali na Gruzji. Waluta gruzińska początkowo cieszyła się pewnym zaufaniem. Bolszewicy, posiadając sztance oryginalne do drukowania 500-rublowek carskich, drukowali je całymi masami i, korzystając z tego, że w Gruzji można było kupować walutę gruzińską za ruble, przeto kurjerzy dyplomatyczni przywozili całymi pakami ruble rosyjskie i za pośrednictwem odpowiednich agentów skupywali walutę gruzińską. Zaś za walutę gruzińską, choćby po najtańszych cenach nabywali walory obce.

W ten sposób w krótkim czasie zniszczyli prawie zupełnie walutę gruzińską.

Pod innymi nazwiskami ci sami agenci uwijają się teraz w Warszawie, Łodzi oraz wszystkich ważniejszych centrach polskich. Jednocześnie mnóstwo 500 rublowek carskich nagle znalazło się w Polsce. Druk jednej 500 rublowki kosztuje bolszewików 20 mk., za tym za dwa takie banknoty czyli za 40 mk. otrzymują oni obecnie 3000 mk.

Owe 3000 mk. wymienia agent sowiecki na przykład na franki franc. i dostaje za nie 20 franków. Ponieważ ci agenci za swe nieuczciwe manipulacje otrzymują 25 proc. prowizji, przeto jeszcze zostaje dla sowiektów czystego zysku 15 franków.

Tranzakcje tego rodzaju robione były w ostatnich czasach na miljarde marek i tym się głównie tłumaczy niezrozumiały i zarazem niebywały spadek waluty naszej w tych tygodniach.

Fakt ten jest już wiadomy min. skarbu.

W kołach finansowych twierdzą, że najlepiej byłoby ostemplować zaraz wszystkie znajdujące się u nas banknoty carskie i wydać ostry zakaz kupowania rubli nieostemplowanych za marki polskie.

## Wyjaśnienie Pol. T-wa Czer. Krzyża w sprawie aprowizacji dla Górnego Śląska.

Wobec zarzutów, jakie pojawiły się w pewnych pismach, a dotyczących anormalności w akcji aprowizowania Górnego Śląska i krzywdzących dobre imię Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Zarząd Główny tegoż podaje do wiadomości publicznej, co następuje:

1. Akcja Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w sprawie dostarczania żywności ludności górnośląskiej ogranicza się do zakupu produktów w ilościach, wskazanych przez Komisję Apropowizacyjno-Rozdzielczą w Szopienicach i dostarczania ich do Szopienic wraz z darami, przeznaczonymi dla ludności górnośląskiej, przez Ekspozyturę Wydziału Gospodarczego P. T. C. K. w Sosnowcu.

2. Transporty te Ekspozytura P. T. C. K. w Sosnowcu przekazuje bezpośrednio do dyspozycji Komitetu Apropowizacyjno-Rozdzielczego w Szopienicach, działającego z ramienia Centralnego Komitetu Czerwonego Krzyża dla Śląska, instytucji zupełnie samodzielnej, nieczym, prócz ogólnego znaku Czerwonego Krzyża z P. T. C. K. nie związanej.

3. Ani Zarząd Główny P. T. C. K. w Warszawie, ani też Ekspozytura w Sosnowcu nie wydawały i nie wydają nikomu pozwoleń na samodzielny zakup i wywóz na Górny Śląsk żywności, przy zakupach zaś, przez siebie uskutecznianych, przestrzegają, ażeby nie były one czynione w pasie, graniczącym z Górnym Śląskiem.

4. Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, nie posiadając żadnego wpływu ani możności ingerencji w sprawach, dotyczących rozdziału dostarczonej przez siebie ży-

wności pomiędzy ludność na Górnym Śląsku, za rozdział ten odpowiedzialności na siebie brać nie może.

5. Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża może odpowiadać tylko za czynności i tranzakcje, które samo dokonało, zastrzegając się więc przeciw łączeniu jego działalności z działalnością Centralnego Komitetu Czerwonego Krzyża dla Śląska w Szopienicach, nie mając tu na myśli Polskiego Czerwonego Krzyża dla Śląska, który jest w ścisłym kontakcie z Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Zamieszczając wyjaśnienie powyższe, nadmieniamy, że to my czyniliśmy zarzuty Towarzystwu Czerwonego Krzyża, nie będąc wtajemniczeni w stosunki wewnętrzne tej instytucji. Obecnie więc te same zarzuty kierujemy pod adresem właściwym i oczekujemy rzeczowego wyjaśnienia, a raczej sprawozdania ścisłego od centr. komitetu czerwonego krzyża w Szopienicach.

Red.

## FELJETONIK.

Wczoraj, o godz. 11 i pół wiecz. zaczęto gwałtownie pukać do drzwi mojego mieszkania. Otworzywszy, ujrzałem żonę mego serdecznego przyjaciela zapłakaną i zdradzającą objawy najwyższego zdenerwowania.

Co się stało? — pytam.

Panie drogi! mojemu mężowi coś jest! Jakiś atak! Ratuj pan!.. Nienamysłając się, chwytam kapelusz i biegniemy. Po drodze staram się dowiedzieć o szczegółach i przyczynie. Urywaniem zdaniem opowiada mi biedna kobieta: Przyszedł do domu... herbatę piliśmy razem... czytał później gazetę... po przeczytaniu wziął jakiś papier z teczki i siadł do pisania... ja robiłam przygotowania do snu... on siedział nad tem papierem... pół godziny, może godzinę... Wtem zerwał się... cisnął kałamarz o ziemię... kopnął krzesło... złapał się za głowę... wrzasnął „żeby was najjaśniejsze pioruny“... i uderzył głową w szafę, aż deska pękła... Dobiegliśmy do drzwi.

Wchodzę. Patrzę sprzęty porzucane, porozrzucane, a przyjaciela mój siedzi przy stole ze wspartą głową na rękach i szlocha.

Podchodzę ostrożnie, i zdobywszy się na możliwie spokojny ton, pytam: „Tomus, przyjacielu! Co ci jest? Przyjaciel mój podniósł zapłakaną twarz i jednym tchem wyrecytował.

— Dziękuję ci, żeś przyszedł, może ty coś poradzisz, bo dalibóg wścieknę się, zabiję siebie, domowników, napiszę list do Pana Boga, wyjadę do Tworek, ale tego co mi tu wypada napisać nieumiem, tak mi dopomóż Bóg! Nie rozumiem! Nie...ro...zu...u...m...m...! Spojrzałem na papier i dreszcz przebiegł mi po plecach. Znam ten papier!

To — „Zeznanie o majątku do wymiaru podatku majątkowego na okres 1921, 1922 i 1923“.

Stałem bezradny, żona mego przyjaciela cicho płakała, zaś przyjaciel mój utkwiał wzrok gdzieś w nieskończoność...

O losie nieubłagany!..

Wszystkich nas czeka to samo...

Wasz.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk.

14 czwartek	Dzisiaj Bonawentury
	Jutro Henryka
	Wsch. słońca 4 m. 5
	Zach. „ 8 m. 6

**Dwie rocznice.** Dziś więc kraj cały w dowód sympatii dla państwa, które bądź co bądź, stara się coś zrobić dla nas i kraju naszego, obchodzić będzie rocznicę święta narodowego sojuszniczki naszej, Francji.

Jutro zaś uczymy rocznicę radosnego i pierwszorzędnego wydarzenia w życiu narodu naszego, mianowicie rocznicę zwycięstwa, odniesionego przez bochaterskie wojska nasze nad dziką krwiożerczą hordą bolszewicką.

W obydwa dni odbędą się w całej Polsce uroczyste nabożeństwa i stosowne obchody.

**Zebrań.** Dnia 15 lipca t.j. w piątek odbędzie się tygodniowe zebranie członków narodowego zjednoczenia ludowego w lokalu własnym o godz. 7-ej wieczorem Zarząd uprasza członków o liczny udział.

**Zniwa.** Nnegdaj w środe rozpoczęły się zniwa na polach w Zagłębiu Dąbrowskim. Urodzaje żyta są wprost wspaniałe. Tylko złośliwi i chciwi obszarnicy i chłopcy mogą narzekać na nieurodzaj. Wobec obfitych urodzajów należy się spodziewać zniżki cen chleba.

**Zmniejszenie ilości środków lokomocji.** Komisja administracyjna uchwaliła wezwać rząd do przeprowadzenia redukcji środków lokomocji, (samochodów, koni, pojazdów) we wszystkich urzędach państwowych aż do starostw włącznie.

**Ze statystyki sądowej.** W sądzie okręgowym w Sosnowcu ruch spraw za bieżące trzecie przedstawi się jak niżej.

1) Sprawy karne: w roku 1919-439, w roku 1920 karanych było 594, apelacyjnych karanych 575. Za pierwsze półrocze 1921 r. spraw karanych było 508 zaś apelacyjnych karanych 536.

2) Sprawy cywilne: w roku 1919 — 859, apelacyjnych cywilnych było 334, w roku 1920 cywilnych spraw było 964, apelacyjnych cywilnych 357. Za pierwsze półrocze 1921 spraw cywilnych wpłynęło 277, i apelacyjnych spraw 349. Jak widać ze statystyki, liczba spraw zwiększa się z każdym rokiem. Po przyłączeniu powiatów olkuskiego i miechowskiego do Sosnowca, liczba spraw wzrośnie w dwójnasób.

**Przemysłnicy.** W ciągu kilku ostatnich dni, straż graniczna stale zatrzymuje na granicy przemysłników, usiłujących przejść granicę potajemnie. W każdym wypadku zatrzymania, przemysłnicy starają się przekupić funkcjonariuszów straży, ofiarowując im większe lub mniejsze kwoty. Trzeba przyznać, że przemysłnicy trafiają na sumiennych i uczciwych strażników; ci przemysłników wraz z łapówkami odsyłają do więzienia.

Ostatnio na granicy w Czeladzi straż graniczna aresztowała Teofila U., Antoniego D. i Stanisława T. mieszkańców

## Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

99.

— Pozwolisz mi ojciec być szczera?

— Nie tylko pozwalam, lecz o to proszę...

— Wyznam więc... szczęśliwą jestem przy tobie, czując się być otoczoną twoją troskliwością, miłością ojca jednakże nie wystarcza na zawsze sercu młodej dziewczyny... Nie jestem ojciec już dzieckiem... wkrótce ukończę lat dziewiętnaście, nie pomyślałeś, iż kiedyś wypadnie ci za mąż mnie wydać?

Były nadzorca zadrżał na te słowa.

— Wydać cię za mąż... rozłączę się z tobą... jedyna moja pociecho?... — wyszeptał, tuląc dziewczę ku sobie — ach! czyliż nie wiesz, że twoja obecność jedynie nadaje mi czynność, energię, odwagę? Gdybyś nie znajdowała się tu przy mnie, wszystkoby od razu runęło. Wtedy to ukończyłoby się me życie, ujrzałbym śmierć tylko przed sobą!

I mówił prawdę. Od czasu powrotu swego do Francji pozerały go straszne wyrzuty sumienia, jakie jedynie tylko obecność Marji rozproszyła była w ślaniu. Ona to tylko nadawała mu siłę do walki ze straszliwymi wspomnieniami i widmami przeszłości!

IX.

Chwila milczenia nastąpiła po ostatnich słowach Harmant'a.

— Ależ to ty ojciec raczej wytwarzasz sobie czarne myśli bezpotrzebnie — ozwała się Marja. — Dlaczego patrzysz jedynie w smutną stronę życia?

— A czylisz dla mnie inna istnieją? — pytał miljoner.

— Bez wątpienia. — Mogłabym wyjść za mąż, a nie rozłączać się z tobą

— Nie lepiej byłoby zostać przez czas jakiś jeszcze tak, jak jesteśmy?

— Mówisz jak samolub mój ojciec, wybacz mi... lecz to złe z twojej strony. Wszak powinneś być nieraz pomyśleć o tem, że nadejdzie dzień, w którym me serce nie tylko do ciebie należeć będzie...

— Myślałem o tem wielekroć razy, a zawsze z ciężką boleścią. Mówiłem sobie, że kiedyś

oddasz większą część swojego serca obcemu! Wiem to, i czuję, iż owa fatalna chwila nastąpić musi, lecz staram się ją jak najdalej odsunąć, obok czego wymarzyłem coś sobie...

— Cóż takiego?

— Majątek jaki zbieram dla ciebie, pozwala mi sięgać ku związkom z najznakomitszymi rodzinami kraju. Gdyby się tobie podobało zaślubić księcia, znalazłbym go gotowym do udzielenia ci swej miłoty w zamian za miliony. Pragnę dla ciebie męża, zajmującego wysokie stanowisko w społeczeństwie, męża, którego nazwisko chwałą okryłoby mnie i ciebie zarazem.

— Czy jednak to przyniosłoby mi szczęście? — przerwała Marja żywo. — Tytuł kupiony za miliony, jak to wyrzekłeś, ojciec, przed chwilą, jak wszystko co się kupuje za pieniądze, nie zadawalnia serca, nie przynosi mi prawdziwej radości. Ja marzę ojciec zarówno, lecz nie o księciu, ale o mężu, któryby mnie kochał prawdziwie, wiedząc dobrze, że każdy z tych wielkich panów zaślubiając mnie dla majątku, przyniosłby mi w darze obojętność.

— A któżby cię nie kochał? — zawołał Harmant.

Marja pochylała głowę w milczeniu, oczy jej nabiegły łzami, myślała o Lucjanie Labroue.

— Dyskutujemy jednak o dalekiej przyszłości — zaczął na nowo przemysłowiec — wszakże nie myślisz wydać się za mąż... nie kochasz jeszcze nikogo?

— W kwestji małżeństwa, mam wprost przeciwne twoim zapatrywaniom, mój ojciec — odrzekło dziewczę, podnosząc głowę. — Świętych związków nie pragnę dla siebie wcale, nie wymagam, ażeby człowiek, którego zaślubię posiadał majątek. Chcę w nim widzieć jedynie trzy najważniejsze zalety: szczerość, stanowczość i odwagę. Z tem posiada się wszystko co trzeba, by zdołać zostać czemś na najskromniejszym nawet stanowisku. Serce udzielałam pierwszeństwo przed tytułem i przed workami złota — mówiła dalej. — Nazwij mnie może niepraktyczną marzycielską, wiem o tem... jak wiem zarówno, iż wiele kobiet dzisiejszych, śmiechemby przyjęło to moje twierdzenie. Mniejsza z tem... zdania mego nie zmienię i jeśli kiedy wyjdę za mąż, to tylko według mych własnych idei.

Harmant słuchał swej córki obojętnie z uśmiechem pobłażania, jak się słucha dziecka, wy-

snuwającego dziwne, niepraktyczne rojenia; w głębi rzeczy jednakże rozumiał, iż wszystko co mówiła, odnosiło się do człowieka, którego kochała, do Lucjana Labroue. Być może, iż owa miłość nie dosięgnęła jeszcze tego punktu, gdzie wszystko ustępuje przed namiętnością, istniała już ona jednak widocznie, a to jej istnienie napawało trwogą Jakóba Garaud.

— Tak, mimo całej nikczemności charakteru tego nędznika, przerażała go myśl oddania swej córki Lucjanowi, Czuli, iż krew mu w żyłach lodowacieje na wspomnienia złączenia ręki swego dziewczęcia z dłonią człowieka, któremu ojca zamordował.

— Dobrze zrobiłam — myślała Marja jednocześnie, nie odgadując tego, co się działo w duszy jej ojca — tak... dobrze uczyniłam wyprowadziwszy na jaw tę kwestję; wiem teraz, co ojciec mój dla mnie projektuje.

(c. d. n.)



**Czeladzi.** Pierwszy z nich chciał przekupić żołnierza 600 mk. pozostali dawali mu po 1000 mk. łapówki. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Będzinie, a sprawę skierowano na drogę sądową.

**Kradzież roweru.** Dnia 9 b. m. wieczorem przyszedł do Kuwasńskiego Leona szofer z biura plebiscytowego, Czesław Fernik, i prosił tego o wypożyczenie mu roweru. K. się zgodził, lecz F. więcej z rowerem nie wrócił, Fernik został zwolniony z biura plebiscytowego i wyjechał do swojej rodziny, do Warszawy. Sledztwo w toku.

**Pobicie.** Dn. 11 lipca r. b. o godzinie 19 na przechodzącą ulicą Piłsudskiego — Mendla Czechowskiego, l. 82, napadł ślązak Hojnowski Stanisław i począł go bić po twarzy, przyczem wyrwał łaskę Czechowskiemu, którą się napastowany bronił i połamał. Dyżurny policjant przyaresztował Hojnowskiego i odprowadził do komisariatu celem pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej.

**Obchody rocznic.** Staraniem dowództwa 11 p. p. odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano na Nowym rynku w Będzinie nabożeństwo polowe z powodu rocznicy święta narodowego Francji, jutro zaś także nabożeństwo z powodu rocznicy zwycięskiego odparcia nawały bolszewickiej. Nie wątpimy, iż w obchodach tych rocznic wezmą udział, prócz przedstawicieli wszelkiego rodzaju władz, korporacje i zrzeszenia miejscowe.

**Kolonje letnie.** Komitet kolonji letnich w Będzinie wysłał w tym tygodniu na 5 tygodniowe kolonje letnie do Żabkowic 70 najbiedniejszych i najwięcej potrzebujących tego dzieci.

Koszt utrzymania jednego dziecka wyniesie 2100 mk, miesięcznie, z czego 100 mk. płacą rodzice, resztę zaś dokłada magistrat.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Zamieszkały przy rodzinach na Warpiu 8 letni Zygmunt Bartocha znalazł obok koszar Piłsudskiego kapiszon z granatu i począł go młotkiem rozbijać.

W trakcie tego wracał ze szkoły 7 letni Edward Sęk który przystanął i począł przyglądać się zabawie kolegi. W tem kapiszon eksplodował, raniąc dotkliwie obydwóch malców, którzy odnieśli rany na całym ciele.

**Ujęcie opryszka.** Policja będzińska ujęła niebezpiecznego i dawno poszukiwanego bandytę, Witkowskiego, który w marcu r. b. będąc w szpitalu będzińskim wyłamał kratę w oknie i zbiegł. Opryszek przeniósł swą działalność na Śląsk, skąd obecnie powrócił i wpadł w ręce policji.

Zakutego w kajdany osadzono na noc w areszcie przy urzędzie śledczym, gdzie bandyta pomimo kajdanów zrobił otwór w ścianie, chcąc uciec powtórnie, grubo się jednak oszukał, gdyż otwór wybił do sąsiedniego mieszkania.

Niebezpiecznego ptaszka przetransportowano do pewniejszego locum, t. j. do więzienia będzińskiego.

**Zaraza.** Mieszkańcy ulicy Modrzejowskiej w Będzinie zwracają się za naszym pośrednictwem do odpowiednich władz z prośbą o bezwarunkowe usunięcie źródła zarazy znajdującego się w tej dzielnicy.

Mianowicie przy wspomnianej ulicy w domu Nr. 44 znajduje się lupanar, w którym po

całych dniach i nocach odbywają się orgie, połączone z pijaństwem, krzykami, bójkami, wybijaniem szyb i t. p. ekscesami. Wybrykom tym przyglądają się liczni przechodnie i dziatwa i dlatego mieszkańcy pobliskich domów proszą odpowiednie czynniki o usunięcie tego siedliska zgrzeszenia i zakłócania spokoju.

**Strejk w Zawierciu.** W poniedziałek ubiegły wybuchł strajk w fabryce T-wa Akc. „Zawiercie”, wczoraj zaś strajk objął fabryki Berndta i Erbege. Robotnicy stawiają żądania ekonomiczne.

Delegacje prowadzą pertraktacje z zarządami fabryk w celu uzyskania podwyżki zarobków.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Dn. 6 lipca r. b., o godz. 9 wieczorem, w fabryce papieru Steinhagena, Wehr i S-ka w Myszkowie Józef Sus uderzony został drążkiem żelaznym w szczękę tak, że upadł na ziemię i pozostał bez przytomności. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz fabryczny. Poszkodowany Józef Sus znajduje się w szpitalu w Częstochowie.

**Wyśledzona kradzież.** Dn. 7 b. m. posterunek policji w Strzemieszycach Wielkich urządził rewizję w domu Wincentego Kolenki, podczas której w mieszkaniu Andrzeja Czarnali i Jana Włodarczyka odnaleziono: 2 poduszki siedzeniowe do bryczki, 1 celę, 1 karabin austriacki z 35 nabojami, 1 okrycie na konia, 1 koc, pochodzący z rekwizycji na Górnym Śląsku. W stajni Wojciecha Kubiczka znaleziono 2 konie i wóz ciężarowy. Wszystkie te przedmioty i konie pochodzą z kradzieży na Górnym Śląsku dokonanej przez Fryderyka Johana, a były przez tegoż oddane do sprzedania swojej kochance Marji Czarnuli. Dochodzenia w toku.

## Nasze kina.

Kino „OAZA” wyświetla brązowy cykl obrazów, z których pierwszy p. t. Piraci powietrza utrzymuje widza w ciągłym napięciu.

W „ZACISZU” prócz ciekawego powstania na G. Śląsku, demonstrowany jest wstrząsający dramat z cyklu „Szatańskie Zagłady”.

„SFINKS” zaś wyświetla „Hypnotyzera dusz” z cyklu „Szary Czart” który to obraz ściera tłumy widzów.

W kinie „CORSO” podziwia publiczność sensację wschodnią p. t. „Sumurun” z Polą Negri w roli głównej.

## NADEŚLANE.

### WPISY

**Kursa buchalteryjno-handlowe w Szkole „HERMES”**

J. PILCHA w KRAKOWIE, Floryańska 39, 11 p. przyjmują wpisy na 11-gi oddział kursu rocznego i 4-miesięcznego popoł. i wieczornego codziennie od 9-12 i 3-6 popoł. do 15 lipca r. b. Zamiejscowym przesyła wykłady listownie. Kursa pisanie na maszynach rozpoczynać można każdego czasu. Do dyspozycji maszyny wszelkich systemów.

## Z kraju.

**Fabryka materiałów wybuchowych.** W Zgierzu powstaje fabryka materiałów wybuchowych, którą zakłada spółka akcyjna „Przemysł chemiczny w Polsce”. Stanie ona przy ul. Miroszewskiej Nr. 1.

**Zjazd chirurgów polskich** W dniach 3, 4 i 5 października r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd chirurgów polskich.

Po przerwie, wywołanej wypadkami wojennymi, zjazd tenogoroczny, XVIII z kolei rozpocznie pod egidą Tow. chi-

rurgów polskich nową serję dorocznych zjazdów chirurgicznych. Zgłoszenia wykładów i udziału w zjeździe przesyłać należy do prof. Radlińskiego, dyrektora drugiej kliniki chirurgicznej w szpitalu św. Du-cha w Warszawie.

## Strajk powszechny w przemyśle włókienniczym.

Łódź, 13 lipca.

(Od włas. koresp.)

Zgodnie z zapowiedziami organizacji robotniczych, w dniu wczorajszym wybuchł powszechny strajk w tutejszych fabrykach przemysłu włókienniczego.

Bezrobocie ogarnęło wszystkie fabryki w Łodzi oraz w Zgierzu, Ozorkowie, Pabjanicach, Tomaszowie, Zawierciu, Zdunskiej Woli, Piotrkowie i Moszczenicy.

Strajkują robotnicy, oficjaliści, oraz majstrowie.

Liczba strajkujących dochodzi do 70 tys.

Jak zwykle, bezrobocie zasiała się terorem i gwałtem. Delegaci strajkowi usuwają siłą z fabryk także stróżów i portjerów.

W innych gałęziach przemysłu łódzkiego, jak w fabrykach pończoszniczych i wyrobów try-

kotowych, fabryki są czynne, co tłumaczy tym, iż w przemyśle tym robotnicy są bardzo dobrze sytuowani.

Tak samo czynny jest przemysł metalurgiczny.

Na zaznaczenie zasługuje fakt, iż niektórzy z właścicieli małych zakładów zgłaszają się do związków zawodowych i wyrażają swą zgodę na wszelkie żądania robotników, oraz proponują 120 proc. podwyżki.

Propozycje te są jednakże odrzucane.

Komisia strajkowa proklamowała olbrzymi pochód demonstracyjny strajkujących robotników.

Również w strajku pracowników tramwajowych nie została żadna zmiana i bezrobocie trwa dalej.

## Sprawy G. Śląska.

**Niemcy przestają się ludzić.**

Gdańsk, 13 lipca.

„Danziger Zeitung” donosi: Na obszarze przemysłowym zapatrują się naogół bardzo pesymistycznie co do ostatniej decyzji komisji koalicyjnej w sprawie podziału G. Śląska. Przypuszczają powszechnie, że obszar obsadzony obecnie przez wojska francuskie, nie powróci już do Niemiec.

**Niemcy przygotowują akcję zbrojną na G. Śląsku.**

Bytom, 13 lipca.

Wedle nadeszłych tu wiadomości niemcy gromadzą artylerię i amunicję dla przygotowanej się akcji zbrojnej przeciw wojskom koalicji i ludności polskiej.

Bytom, 12 lipca.

Osoby przybywające z Wrocławia opowiadają, że organizuje się tam armja, składająca się z b. orgeschowców i grenzschutzu pod nazwą „wojska

dla oswobodzenia G. Śląska” dla ojczyzny niemieckiej.

**Szczury uciekają.**

Katowice, 13 lipca.

Do różnych magistratów i gmin nadeszło następujące pismo: Dyrekcja śl. prow. stow. ogniowego.

Pilnel

Ze względu na stosunki polityczne wzywamy uprzejmie magistrat, aby wszystkie zapasy pieniężne znajdujące się w skarbach kameralnych, o ile należy się Śląsk, prow. stow. ogniowemu, szczególnie składki roczne i składki od wstępnego, kazały niezwłocznie wysłać do głównej kasy krajowej, ażeby w poszczególnych skarbach nie pozostały żadne zapasy.

w zast.

(—) Mentzel.

Tak więc hakata, straciwszy nadzieję ocalenia G. Śląska, pragnie przynajmniej wszelkimi sposobami ogołocić go ze wszystkiego, w tym razie z pieniędzy.

## TELEGRAMY.

**O odwołanie druha hakaty.**

Warszawa, 13 lipca.

Rząd polski zażądał od Watykanu odwołania mons. Ogno ze Śląska Górnego, Mons. Ogno wydał jak wiadomo sławetną odezwę zarzucającą klerowi polskiemu nawoływanie do rozlew krwi.

**Straty Greków.**

Paryż, 13 lipca.

Według sprawozdania francuskiej wojskowej misji w Kon-

stantynopolu straty greków od d. 1 kwietnia wynoszą 8500 zabitych, 26 tys. rannych i 12 tys. chorych.

**Wymierająca Rosja.**

Gdańsk, 13 lipca.

Jak donoszą z Kopenhagi, rosyjska „Prawda” podaje dane statystyczne ludności rosyjskiej, wedle których z końcem 1920 r. było w Rosji 135 milionów osób t. j. o 12 milionów mniej, niż w roku 1914.

Jak z tego widać ludność zmniejszyła się bardzo, mimo, że liczba nowozawartych mał-

żeństw zwiększyła się czterokrotnie w porównaniu z czasami przedwojennymi.

**Zatrzymanie 163 kg. rubli carskich.**

Warszawa, 13 lipca.

Policja warszawska zakwestjonowała dwie duże bele banknotów rosyjskich carskich, przybyłe za kwitem bagażowym w pociągu z Wilna i adresowane na dworzec gdański. Pieniądze te wraz z opakowaniem waży 163 kilogramy.

**Sowieckie knowania w Kownie.**

Ryga 13 lipca.

Podczas dyskusji w sejmie kowieńskim w sprawie zatargu z Polską wyjaśniło się iż dwa dzienniki kowieńskie otrzymały od rządu moskiewskiego subsydja za obrabianie opinji społecznej przeciwko Polsce i za krytykę planu porozumienia się z Polską.

**Wznowienie walk w Irlandii.**

Belfast, 13 lipca.

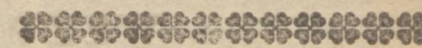
W dniu wczorajszym nastąpiło zupełnie niespodziewanie starcie zbrojne z sinfeinistami, 20 zostało zabitych, kilkaset ranionych.



Dr. med.

**T. MELODYSTA**

choroby wewnętrzne, specjalność: **choroby płuc** SOSNOWIEC, Dęblińska 7. przyjmuje od 9-10 i od 4-6.



LECZNICA

chorób kobiecych

**D-ra I. Eysymontta** SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego Nr. 11. przyjęcia chorych 10-12 i 5-7.



Lekarz Dentysta

**A. INGSTER**

SOSNOWIEC, ul. Warszawska 10. przyjmuje codziennie od 9-12 i od 2-6, w niedziele i święta od 9-1.



**Dr. Witkowski** wyjechał.

wróci 1-go sierpnia.

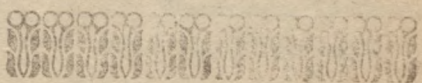


Technik szacunkowy

Członek Związku

**Włodzimierz Przybylski** SOSNOWIEC, Jasna 7.

Ocena: budowli, maszyn, aparatów i urządzeń fabrycznych.



# OGŁOSZENIE.

1) W stosunku do Kasy Chorych wszyscy obowiązani stosować się do przepisów, zawartych w Ustawie z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 44 z dnia 9-go czerwca 1920 roku.

Egzemplarze Dziennika Ustaw, Statuty, oraz regulaminy, są do nabycia w biurach Filji, oraz w Centrali w Sosnowcu przy ulicy Sadowej Nr. 6.

2) Korzystać ze świadczeń udzielanych przez Kasę Chorych mają prawo osoby ubezpieczone w ciągu 39-tu tygodni, oraz członkowie rodziny w ciągu 13-tu tygodni o ile są utrzymywani wyłącznie przez ubezpieczonych i zamieszkują z nim razem, a także niezamieszkującym razem z ubezpieczonymi, lecz utrzymywani przez nich o ile zamieszkują w obrębie działalności Kasy, to jest w obrębie powiatu Będzińskiego.

3) Osoby uprawnione do korzystania z pomocy lekarskiej w Kasie Chorych, w celu jej otrzymania winny zgłaszać się do najbliższych ambulatorjów, legitymując się książeczką Kasy, lub w razie nieposiadania jeszcze takiej, odpowiednim zaświadczeniem swego pracodawcy, wydane najdalej przed 3-ma miesiącami, z wymienieniem członków rodziny, które mają prawo korzystać z pomocy lekarskiej. Do ambulatorjum należy się zwracać w razie prawdziwej potrzeby, unikając zabierania czasu lekarzom z uszczerbkiem rzeczywistocie potrzebującym pomocy.

4) O pomoc lekarską w mieszkaniach tylko w wypadkach obłożnej choroby, członkowie zgłaszają również wezwania na podstawie wymienionych powyżej dokumentów, urzędnikowi najbliższego ambulatorjum Filji lub Centrali w godzinach przyjęć. Przy zgłoszeniu wezwania winien być podany jaknajdokładniejszy adres chorego (dzielnica, ulica, Nr. domu, oraz mieszkania), oraz rodzaj choroby. Lekarze wizytują chorych w mieszkaniach, tylko na zasadzie uprzednich wezwań, po załatwieniu chorych w ambulatorjach za wyjątkiem wypadków, zgłoszonych, jako nagłe. W wypadkach nagłych i pilnych można zgłaszać wezwania również popołudniu do ambulatorjum, lub w godzinach, kiedy te są zamknięte do mieszkań lekarzy, w tych miejscowościach, gdzie niema zorganizowanych dyżurów lekarskich nocnych.

W Będzinie i Dąbrowie w godzinach wieczorowych i nocnych należy zgłaszać wezwania ustnie, piśmiennie, lub telefonicznie do biura Filji dyżurnemu, który zarządzi doreczenie wezwania lekarzowi dyżurnemu. W Sosnowcu w wyżej wymienionych godzinach należy zgłaszać wezwania do biura Centrali, Sadowa 6. W Zawierciu zaś do ambulatorjum Akcyjnego T-wa „Zawiercie”.

W razie niemożliwości wezwania lekarza kasowego w wypadkach rzeczywistocie niecierpiących zwłoki dopuszczalne jest jednorazowe wezwanie lekarza najbliższej zamieszkałego, niekasowego na rachunek Kasy. W razie niemożności wezwania pomocy lekarskiej kasowej lub niekasowej — dopuszczalnym jest wezwanie felczera kasowego wyłącznie w celu udzielenia pierwszej pomocy. Wzywianie w tych wypadkach felczarów pozakasowych nie będzie uwzględniane.

Za wezwanie lekarza do domu w razie nieobłożnej choroby lub w nocy w wypadku nie nagłym, a zwłaszcza śmiertelnym, członkowie będą pociągani do odpowiedzialności.

5) W nieszczęśliwych wypadkach przy pracy Kasa nie może brać na siebie odpowiedzialności zgodnie z art. 109 Ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby za natychmiastowe udzielenie doraźnej pomocy, gdyż ten obowiązek obciąża pracodawców.

Leczenie natomiast chorych wypadkowych, posiadających zaświadczenia pracodawców, stwierdzających wypadkową przyczynę choroby, Kasa leczy w swoich szpitalach i ambulatorjach na rachunek pracodawcy.

6) Zapisywane przez lekarzy kasowych lekarstwa, winny być brane w godzinach dziennych w składnicach podręcznych Powiatowej Kasy Chorych, znajdujących się przy ambulatorjach i szpitalach, lub też w aptekach Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, przy ul. Szerokiej Nr. 9 i na Pogoni przy ulicy Rudnej. W razie braku środków w aptekach Powiatowej Kasy Chorych, przepisanych na receptę, lekarstwa mogą być nabywane w aptekach prywatnych na rachunek Kasy.

7) Zgłaszając się po nowe lekarstwa, należy zwracać wszystkie posiadane naczynia po wybranych lekarstwach.

8) Nieobłożnie chorzy, a jednak uznani za niezdolnych do pracy, winni się stawiać co 3 dni w ambulatorjum o ile lekarz nie wyda innych dyspozycji, ściśle stosować się do poleceń lekarza i nie wychodzić z domu w godzinach, oznaczonych na kwestionariuszu w celu umożliwienia nad nim kontroli. Chorem niezdolnym do pracy zabrania się wykonywania jakichkolwiek robót zarobkowych, tak poza domem, jak i w mieszkaniu.

Uchylających się od powyższych przepisów Zarząd Kasy będzie karał grzywnami do wysokości pięciokrotnego dziennego zasiłku.

9) Chorzy, przeznaczeni do leczenia w szpitalach Pow. Kasy Chorych posiadając na kwestionariuszu odnośne wymagane zlecenie lekarza Kasy, winni bezwzględnie zgłaszać się do biura Filji Pow. Kasy Chorych w Dąbrowie, Zawierciu lub Centrali Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, które to skierowują ich do odpowiedniego szpitala, posiadającego wolne miejsca.

10) Wszelkie zażalenia i pretensje należy zgłaszać bezpośrednio lub za pośrednictwem delegatów, bądź wprost do Centrali, bądź zapisując do książek zażaleń, znajdujących się u urzędników w poszczególnych ambulatorjach. Zażalenia winny być czytelnie podpisane z podaniem dokładnego adresu.

Bezpośrednie zgłaszanie się chorych do szpitali bez uprzedniego przeznaczenia, dokonanego przez biura Filji, lub Centrali P.K.Ch. jest niedopuszczalne, ze względu na ewentualny brak miejsca, nieprzewidziany przez chorego i niepotrzebną podróż jego, mogącą pogorszyć stan zdrowia.

## KOMISARZ

Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

w. z. Józef Drzewiecki.



## DENDYSTA

I. SZATENSZTEIN

SOSNOWIEC, Modrzejowska 3  
Godz. przyj. od 10—12 przed poł.  
" " " 3—6 po poł.

## Dr. Bitny-Szlachta

B. ordynator kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych Analiz. mikroskop. od 11—1 po poł. wiecz od 6—8 panie od 5—6  
Ul. Małachowskiego Nr. 16.

## Dr. Józef Ratacz

dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego

przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3—7 godz. popoł. (oprócz świąt.

Będzin, Nowy Rynek № 3.

## DOKTOR

Marja Dzierżanowska

Dąbrowa Górnicza

róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.

CHOROBY KOBIECE.

ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu.



## DROBNE OGŁOSZENIA.

Wolant do sprzedania Starososnowiecka 26

Sprzedam Mauzer 7.65. Wiadomość Iskra Dąbrowa.

Pomocnik aptekarski lub uczeń z praktyką potrzebny do apteki. A. Machajskiego w Będzinie.

Fortepjan zagraniczny czarny sprzedam. Kołłątaja 6. Skazik.

Potrzebna panna do składu materiałów piśmiennych H. Dyzenhauza z ładnym charakterem pisma i znajomością branży.

Do sprzedania bilard. Czeladź. ul. Miłowska Nr. 30.

Marcin Mocha zgubił portfel z różnymi dokumentami oraz legitymację wojskową. Uprasza się o zwrot do „Iskry” w Sosnowcu.

Jan Arnold zgubił kontrolkę chlebową.

Znaleziono dowód osobisty z fotografią wystawiony przez władze kolejowe Jadwigi Grzybowskiej magdynistki l-go Dystansu, Odebrać można za zwrot kosztów ogłoszenia w „Iskry” w Będzinie.

Wrocławski Stanisław rewizor telegrafu i telefonu zgubił portfel, paszport polski wydany przez gm. Łrządze, 3 bilety wolnej jazdy roczne, kwity za regulowanie podwód, kartę powołania wydaną w P. K. U. w Będzinie, oraz mk. 1040. Łaskawy znalazca raczy odesłać za wynagrodzeniem do „Iskry” w Będzinie.

Edwardowi Kowalskiemu skradli na stacji w Będzinie, paszport polski wydany przez gm. Zagórze oraz mk. 800.

Jan Rabsztyń niech się zgłosi po tymczasowy dowód osobisty do „Iskry” w Będzinie.

Wezmę pożyczkę Mk. 100.000. na hypotekę domu wartości półtora miliona. Dobre wynagrodzenie. Wiadomość Towarowa 3 m. 5.

Teck Hersz Wiener zgubił kontrolkę chlebową.

Hersz Olmer zgubił kontrolkę chlebową i legitymację żywnościową.

Wiktorji Pieterwas zaginęła legitymacja. Zwrócić do „Iskry” w Sosnowcu.

Szłojmie Feigenblachtowi skradziono świadectwo przemysłowe z 1921 roku.

Bartosz Piotr zgubił kupony chlebowe z kop. Miłowice.

Ogłódek Antoni zgubił kartę zwolnienia wydaną w P. K. U. Będzin.

Jan Łakomy zgubił kontrolkę chlebową.

Adela Dawidowicz zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie.

Rower do sprzedania. Sosnowiec Piłsudskiego 90 w kawiarni.

Henryk Jabłoński zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca.

## WEZWANIE.

### Władze T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego

w SOSNOWCU zawiadamiają, że w czwartek dnia 14 lipca 1921 roku o godzinie 6 wieczorem w lokalu własnym Towarzystwa, ul. Małachowskiego Nr. 11 odbędzie się

### Ogólne Zebranie Reprezentantów T-wa

Porządek dzienny zebrania obejmuje:

1. Wybór Przewodniczącego
2. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego Zebrania.
3. Sprawozdanie Władz T-wa
4. Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej
5. Zatwierdzenie stanu rachunków na d. 31 grudnia 1921 r.
6. Zatwierdzenie budżetu na 1921 r.
7. Upoważnienie Rady do zaciągania pożyczek od Skarbu, instytucji bankowych lub osób trzecich na warunkach wedle uznania Rady.
8. Zmiana Ustawy T-wa.
9. Wybory Władz T-wa.
10. Upoważnienie Rady i Zarządu do załatwienia bieżących spraw (art. 113 i 114 Ustawy, punkty: c. e. f. g. h. i.)
11. Wnioski członków.

Ponieważ zwolywane dwukrotnie zebrania Reprezentantów nie dochodziły do skutku, co hamuje bieg spraw i rozwój T-wa, Władze zwracają się jeszcze raz do PP. Reprezentantów Towarzystwa z gorącym apelem o liczne przyjęcie udziału w zebraniu, o czym oddzielne zawiadomienia powtórnie rozsyłane nie będą.

**Zebranie, to jako zwołane w trzecim terminie będzie ostateczne i postanowienia tegoż będą prawomocne bez względu na ilość obec. na zebraniu.**

Wnioski pp. Reprezentantów mogą być składane na piśmie prz. najmniej na 3 dni przed zebraniem, t. j. do dnia 1 lipca 1921 r. włącznie.



## Doktor

WASYLI KEKAŁO

(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne i moczopielowe.

Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 w.

— oprócz świąt. —

BĘDZIN, ul. KOŁŁĄTAJA 33.



## OKULISTA

D-r. medycyny

L. CWIBAK

BĘDZIN, ul. Kołłątaja Nr. 30 Erlicha.

przyjmuje chorych na oczy od 12<sup>1/2</sup>—2 popoł. i od 6—7<sup>1/2</sup> wieczór (w niedzielę od 12<sup>1/2</sup> — 1 popoł.)



Baczność!

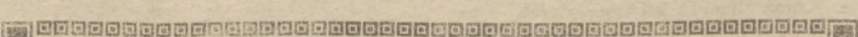
Korzystajcie z okazji, bo czas to pieniądz!!

Baczność!

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Górnic. przy ul. Sobieskiego 7.

Tylko długoletnia firma „M. BERGMAN” w SOSNOWCU, Modrzejowska 15 w podwórzu, która przełasonowuje i farbuję z najgorszych kapeluszków, słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecięce podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnym firmach krajowych i zagranicznych, ze świadectwami, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się najnowszymi maszynami, których żadna inna firma nie posiada.

— Dla modystek — specjalny rabat.



## WĘGIEL BUKOWY DRZEWO

w ładunkach wagonowych poleca —

„SPOKEM” Związkowe Towarzystwo Handlowe

LWÓW, ul. 3 Maja 19.